

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Edyty Kuśnierz, w sprawie H. P., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniach w dniach 17 stycznia 2019 r. i 28 lutego 2019 r. zażalenia pełnomocnika wnioskodawcy na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt Ko. [...],

postanowił:

- 1. utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie;**
- 2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Jednostki Wojskowej [...] w G. z dnia 12 stycznia 1956 r., sygn. akt Sk [...], H. P. uznany został winnym tego, że pełniąc od dnia 5 grudnia 1955 r. zasadniczą służbę wojskową w Jednostce Wojskowej [...] w N. samowolnie opuścił swoją jednostkę lub miejsce pełnienia służby albo poza nimi pozostawał przez czas przekraczający dobę, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 116 § 1 k.k. W.P. za co wymierzono mu karę 6 miesięcy oddziału dyscyplinarnego.

Orzeczoną karę H. P. odbywał w okresie od 21 grudnia 1955 r. do 7 maja 1956 r., ponieważ postanowieniem prokuratora JW. [...] z dnia 3 maja 1956 r., w oparciu o przepisy ustawy o amnestii, orzeczona kara oddziału dyscyplinarnego została mu darowana (ustalono na podstawie postanowienia Sądu [...] Okręgu Wojskowego we W. z dnia 20 czerwca 1995 r., wydanego w postępowaniu o odtworzenie akt Cs [...]).

W postępowaniu przed Sądem Wojewódzkim w K., sygn. akt XVI Ko [...], nieskutecznie ubiegał się on o wydanie zaświadczenia o skazaniu z pobudek politycznych. Również bez pożądanego skutku występował do Naczelnego Prokuratora Wojskowego o wywiedzenie na jego rzecz rewizji nadzwyczajnej od tego wyroku.

W dniu 3 lipca 2018 r. do Wojskowego Sądu Okręgowego w P. wpłynął wniosek sporządzony przez H. P. zawierający żądanie „rewizji nadzwyczajnej” w sprawie tego wyroku.

Wyznaczony zarządzeniem Prezesa WSO w P. z dnia 13 lipca 2018 r., na wniosek wnioskodawcy, pełnomocnik z urzędu zmodyfikował żądanie przez stwierdzenie nieważności wyroku z dnia 12 stycznia 1956 r. Sądu Jednostki Wojskowej nr [...] w G., w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2017 r., poz. 1987).

Postanowieniem z dnia 25 października 2018 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w P. wniosku nie uwzględnił.

Orzeczenie to zaskarżył pełnomocnik H. P., zarzucając:

„A. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia:

1. luki w ustaleniach faktycznych – przez pominięcie faktu, iż H. P. – po odbyciu kary – został skierowany do pracy przymusowej w batalionie górniczym w ramach odbywania służby wojskowej, co było praktyką represjonowania za działalność na rzecz niepodległego bytu Polski, w wyniku czego doszło do naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 92 i 410 k.p.k. oraz 4 k.p.k.,
2. odmówienie wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy o politycznych motywach dezercji, bez rozważenia obiektywnych faktów je potwierdzających – odmowa złożenia przysięgi wojskowej oraz skierowanie wnioskodawcy do pracy przymusowej w górnictwie, co narusza art. 7 w zw. z art. 92 i 410 k.p.k.,
3. ustalenie, że zeznania świadek Z. P. – pomimo wyraźnych objawów demencji, luk pamięciowych, mogą stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy, wystarczający do podważenia wiarygodności zeznań wnioskodawcy, co narusza art. 7 k.p.k.,

4. ujawnienie przez sąd wątpliwości co do słuszności dokonanej przez siebie oceny dowodowej zeznań wnioskodawcy (s. 6 uzasadnienia postanowienia), a mimo to jej podtrzymanie w orzeczeniu kończącym sprawę, co narusza art. 5 § 2 k.p.k.,
- B. błędną ocenę okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,
- C. określenie kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu nieopłaconej w żadnej części z pominięciem przepisów § 17 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 2 pkt 1, 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu”.

W konkluzji autor środka odwoławczego wniósł o:

- „1. zmianę pkt. 1 zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie nieważności wyroku Sądu Jednostki Wojskowej nr [...] w G. z dnia 12 stycznia 1956 r. skazującego H. P. za to, że pełniąc od dnia 5 grudnia 1955 r. zasadniczą służbę wojskową w JW. Nr [...] samowolnie opuścił swoją jednostkę lub miejsce popełnienia służby lub poza nimi pozostawał przez czas przekraczający dobę, tj. za czyn z art. 116 § 1 k.k. W.P. na karę 6 miesięcy oddziału dyscyplinarnego, sygn. Sk [...], na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2017 r., poz. 1987),
2. zmianę pkt. 4 przez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz jego Kancelarii kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu na podstawie § 17 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 2 pkt 1, 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu,
3. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz jego Kancelarii kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza akt sprawy pozwala na stwierdzenie, że nie istnieją istotne powody uzasadniające podzielenie argumentacji skarżącego. Wojskowy Sąd Okręgowy w P. poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które stanowią skutek oceny zebranych

w sprawie dowodów, przeprowadzonej zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. Autor zażalenia przedstawił natomiast tylko polemiczne stanowisko w stosunku do orzeczenia Sądu pierwszej instancji oraz nie wykazał zasadności kreowanej tezy w przedmiocie przekroczenia przez ten Sąd granic swobodnej oceny dowodów.

W rozpoznawanej sprawie nie ma okoliczności faktycznych pozwalających na uznanie, że roszczenia wnioskodawcy znajdują podstawy w regulacjach ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2015 r., poz. 1583; dalej zwana ustawą lutową). Analiza przeprowadzona przez Sąd *a quo*, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, jest w tym zakresie trafna i Sąd Najwyższy ją aprobuje.

Trzeba mieć bowiem na uwadze, że stosownie do treści art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2017 r., poz. 1987 ze zm.) stwierdzenie nieważności orzeczenia może nastąpić w sytuacji, gdy czyn przypisany osobie skazanej był związany z działalnością tej osoby na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie zostało wydane z powodu takiej działalności, orzeczenie wydano za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom, lub jeżeli czyn został popełniony w celu uniknięcia w stosunku do siebie lub innej osoby represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Z przepisu tego zatem wynika, że musi istnieć ścisła relacja pomiędzy wydanym orzeczeniem a działalnością osoby skazanej na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że okoliczności dotyczące skazania wnioskodawcy, nie dają podstawy do uznania, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, że do wydania wyroku w jego sprawie doszło ze względów określonych w powołanym wyżej akcie prawnym. Analiza akt sprawy bezsprzecznie wykazała, iż H. P. samowolnie oddalił się podczas pełnienia służby wojskowej. Wprawdzie z jego oświadczenia wynika, że wcześniej odmówił złożenia przysięgi wojskowej. Nie zaprzeczył jednak, że samowolnie oddalił się z miejsca pełnienia służby i pojechał do miejsca zamieszkania żony i dzieci, gdzie został zatrzymany przez patrol z macierzystej

jednostki wojskowej. Z jego zeznań nie wynika, by prowadził, bądź zamierzał prowadzić jakąkolwiek działalność o charakterze niepodległościowym. Natomiast z materiału dowodowego zebranego w rozpoznawanej sprawie, w szczególności z dowodów zgromadzonych w aktach sprawy Wojskowego Sądu Garnizonowego w K. (sygn. Sp [...]) nie można wywieść wniosku, że skazanie za samowolne oddalenie miało jakkolwiek związek z odmową złożenia przysięgi wojskowej, a w szczególności nastąpiło z powodu – jak to próbuje wykazać pełnomocnik wnioskodawcy – niezłożenie tej przysięgi. Na marginesie jedynie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji ustalił fakt niezłożenia przysięgi wojskowej przez wnioskodawcę i słusznie nie powiązał tego zdarzenia ze skazaniem za samowolne oddalenie.

Dodatkowo trzeba stwierdzić, że cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uniemożliwia przyjęcie, iż wyrok skazujący H. P. był represją za działalność, o której mowa w ustawie lutowej, natomiast mógł być przyczyną skierowania go do pracy w batalionie górniczym. Należy mieć na uwadze, że kierowanie do pracy w wyjątkowo trudnych warunkach, w tym w batalionach górniczych, nie zawsze dotyczyło osób ówczesnej władzy niewygodnych z powodów politycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2003 r., IV KK 46/03). Nie można więc wykluczyć, że skierowanie go do tej służby było wynikiem wcześniejszego skazania za samowolne oddalenie. Niezależnie jednak od powodu skierowania wnioskodawcy do służby w batalionie górniczym, z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że praca w kopalni, wykonywana przymusowo przez H. P., była dla niego, a w szczególności dla jego rodziny, źródłem dochodu, z którego wnioskodawca nie zamierzał rezygnować. Wynika to jednoznacznie z akt sprawy Sg [...] zawierającej relacje z zachowania wnioskodawcy, kiedy to w sposób zdecydowany przeciwstawiał się przeniesieniu go do O., gdzie miał być poddany szkoleniu, ale i odsunięty od możliwości zarobkowania i przekazywania wynagrodzenia za tę pracę rodzinie. Wcześniej zaś opiniowany był bardzo pozytywnie i wielokrotnie nagradzany. Jego zachowanie nie wskazywało, by pracę w batalionie górniczym traktował jako represję.

Odnosząc te rozważania do treści zarzutów apelacji, nie można przyjąć – jak żąda tego skarżący – by w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji

pojawiła się luka w postaci braku odnotowania służby wnioskodawcy w batalionie górniczym, czy niezłożenia przez niego przysięgi wojskowej. Co do odmowy złożenia przysięgi wojskowej Sąd a quo przedstawił szerokie rozważania, natomiast skierowanie wnioskodawcy do batalionu górniczego było zdarzeniem późniejszym, niezwiązanym z przypisanym mu czynem. Ustalenie tych niewątpliwych okoliczności nie dawało jednak podstaw do przyjęcia, że skazanie, którego wniosek dotyczy, nastąpiło z powodu odmowy złożenia przysięgi wojskowej, nie ma bowiem dowodów wskazujących na to, że najpierw doszło do odmowy złożenia tej przysięgi, a później do samowolnego oddalenia. Z porównania dat powołania wnioskodawcy do służby wojskowej i wydania wyroku skazującego wynika, że niezłożenie przysięgi było konsekwencją skazania za samowolne oddalenie i odbywania kary oddziału dyscyplinarnego. Nie doszło więc do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 92 i 410 k.p.k. oraz art. 4 tego Kodeksu.

Przede wszystkim należy tu przywołać fakt niezbyt surowego potraktowania wnioskodawcy za dopuszczenie się samowolnego oddalenia wkrótce po powołaniu do odbycia zasadniczej służby wojskowej oraz niewykorzystania w tym postępowaniu deklarowanej przez niego niechęci do złożenia przysięgi wojskowej. Nie można nie odnotować okresu, w którym do takiej deklaracji miało dojść. Był to już wprawdzie schyłek tzw. „okresu stalinowskiego”, ale jeszcze wiele miesięcy przed wydarzeniami z 1956 r.

Także ocena zeznań wnioskodawcy zaprezentowana przez Wojskowy Sąd Okręgowy w P. nie może nasuwać wątpliwości, w szczególności w świetle uzupełnionego przez Sąd odwoławczy postępowania dowodowego i pozyskania materiału źródłowego z akt sprawy Sg [...] charakteryzującego postawę wnioskodawcy, który gwałtownie reagował na nieprzychylne dla jego dochodów decyzje przełożonych.

Podsumowując, bezspornie występujące w sprawie okoliczności w postaci niezłożenia przez wnioskodawcę przysięgi wojskowej oraz skierowanie do służby w batalionie górniczym nie może przesłonić rzeczywistego powodu skazania go wyrokiem Sądu Jednostki Wojskowej nr [...] w G. – samowolnego oddalenia, które nie było wynikiem działalności H. P. na rzecz niepodległego bytu Państwa

Polskiego, ani też nie nastąpiło z powodu takiej działalności, ponieważ takiej działalności wnioskodawca nie prowadził, ani jej przejawów nie prezentował.

Słusznie więc Sąd pierwszej instancji nie dał wiary jego zeznaniom wskazującym na odmienną motywację.

Nie jest słuszny zarzut zażalenia dotyczący zeznań Z. P., które nie miały decydującego znaczenia w sprawie, a których deprecjonowanie z powodu wieku świadka czy pewnych luk pamięciowych nie wydaje się uzasadnione, w szczególności wobec biernej postawy wnioskodawcy w zakresie przesłuchania jej z ewentualnym udziałem psychologa.

Tym samym nie istnieją podstawy do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Na uwzględnienie, ze względu na brak *gravamen* skarżącego, nie zasługiwał także zarzut odnoszący się do zasądzenia kosztów i wydatków udzielonej pomocy prawnej z urzędu przez adw. J. A. B.. Kwota bowiem zasądzona przez Wojskowy Sąd Okręgowy w P. jest wyższa od należnej mu kwoty, wyliczonej na podstawie obowiązujących regulacji prawnych.

Wojskowy Sąd Okręgowy w P. oparł wszakże całość rozstrzygnięcia w tym zakresie wyłącznie o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Natomiast regulacje wynikające z tego rozporządzenia są właściwe jedynie dla określenia kosztów związanych ze świadczeniem pomocy prawnej z urzędu. Z lektury akt wynika, że pełnomocnik H. P. był obecny na trzech posiedzeniach przed Wojskowym Sądem Okręgowym w P., w sprawie wynikającej z przepisów ustawy lutowej. Zgodnie z § 17 ust. 6 przywołanego rozporządzenia, stawka minimalna za prowadzenie takiej sprawy wynosi 120 zł, a według § 4 ust. 2 opłata może być ustalona w wysokości nieprzekraczającej 150% wysokości stawki minimalnej. Natomiast problematyczne wydaje się, wobec treści § 20 tego aktu prawnego, podwyższenie za każdy następny dzień posiedzenia, a nie rozprawy (jak stanowi przepis) stawki o 20%. Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w rozpoznawanej sprawie, **§ 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U.**

z 2019 r., poz. 18), znajduje zastosowanie także do posiedzeń odbywających się w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2017 r., poz. 1987 ze zm.), ze względu na charakter takiego postępowania, podczas którego następuje rozpoznanie głównego przedmiotu sprawy i związany z tym zakres koniecznego nakładu pracy pełnomocnika realizowanego już od momentu zainicjowania takiego postępowania, aż do ostatecznego jego zakończenia.

Pośrednio takie stanowisko znajduje wsparcie także w treści § 4 ust. 2 pkt 1 cyt. rozporządzenia, z którego wynika, że wymiar opłaty przysługującej adwokatowi nieodłącznie jest związany m.in. z nakładem pracy adwokata, w szczególności czasem poświęconym na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby stawieństw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach (podkr. SN). Przepis ten zyskuje na znaczeniu w sytuacji rozpoznawania sprawy w jej głównym nurcie wyłącznie na posiedzeniu.

Stąd też kwota, która powinna być i została zasądzona przez Wojskowy Sąd Okręgowy w P. na rzecz adw. J. A. B., po uwzględnieniu nakładu jego pracy, wraz z podatkiem VAT (23%), to 309,96 zł.

Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że pełnomocnik H. P. wnosił nie tylko o zasądzenie kosztów udzielonej pomocy prawnej, ale i o zwrot kosztów dojazdu. Wobec tych ostatnich zastosowanie mają natomiast – co wyraźnie umknęło Sądowi pierwszej instancji - unormowania art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. z 2004 r., poz. 2088) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. Nr 27, poz. 271), który ustala górny pułap kosztów używania pojazdów do celów służbowych pokrywanych przez pracodawcę według stawek za 1 km przebiegu pojazdu, który dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ wynosi 0,8358 zł (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2015 r., II KO 83/14).

Rzecz jednak w tym, że adw. J. A. B. oświadczył, iż dojeżdżał do Wojskowego Sądu Okręgowego w P. nie ze swojej Kancelarii, której siedziba mieści się w P., lecz z miejsca zamieszkania. W takiej zaś sytuacji nie istniała żadna podstawa do zasądzenia mu zwrotu uzasadnionych wydatków. Wszak wydatki poniesione z tytułu dojazdów pełnomocnika do siedziby sądu są uzasadnione jedynie wówczas, gdy siedziba kancelarii adwokackiej występującego w sprawie adwokata mieści się poza miejscowością stanowiącą siedzibę sądu.

Nie było też podstaw do zasądzenia na rzecz adw. J. A. B. wynagrodzenia związanego z udzieleniem H. P. pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym, w tym ze sporządzeniem środka odwoławczego. Wynagrodzenie określone w § 17 ust. 4 pkt 3 przywołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. przysługuje wówczas, gdy pełnomocnik z urzędu nie występował przed sądem pierwszej instancji (zob. A. Partyk, T. Partyk, uwagi do § 17, w: Rozporządzenie w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Komentarz, Lex/el. 2016). Skoro więc adw. J. A. B. występował przed Wojskowym Sądem Okręgowym w P. jako pełnomocnik z urzędu, miał obowiązek sporządzić zażalenie w ramach wynagrodzenia przysługującego mu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji. Natomiast nie był obecny na żadnym z posiedzeń przed Sądem Najwyższym, więc zasądzenie kosztów obrony w analizowanym zakresie nie było możliwe, ponieważ nie zostały one przez pełnomocnika poniesione.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.